



11

ANNA KOWALSKA-LEWICKA

Pan tutaj przedstawił jeszcze jeden dodatkowy problem. Na terenie Europy jednak w tym stopniu tych rzeczy nie obserwujemy, ponieważ mamy w większości państwa jednonarodowe. Choć na rubieżach Polski mamy mniejszości, ich jednak sztuka nie będzie sztuką ludową polską, tylko litewską czy białoruską. Podobnie jest na terenie Ameryki Południowej. Tam za obowiązującą, narodową uważa się kulturę grupy kreolskiej, która tej kultury jednak nie stworzyła, lecz przejęła z Hiszpanii. Największy nędzarz mówiący po hiszpańsku czy portugalsku zalicza się do grupy kreolskiej i czuje się z jej kulturą związany. To, co uważa się tam za kulturę „ludową”, to kultura miejscowych Indian. Tymczasem kulturowo i językowo jest to zupełnie inny nurt, który został siłą wcielony, wraz z kulturą kreolską, do jednego organizmu politycznego, nie mając ani jednakowych z kreolami tradycji, ani praw politycznych i społecznych.

Wydaje mi się, że powinniśmy się trzymać tych norm, jakie przyjęliśmy dla terenu Europy, i uważać za „kulturę ludową” kulturę wytworzoną w obrębie jednego organizmu narodowego przez te grupy, które nie partycypują w pełni w jednolitej kulturze elitarniej. Zanim nastąpił podział na kulturę elitarną i ludową, istniała jednolita kultura, którą umownie możemy nazwać kulturą ludową sensu largo lub, jeśli nam to bardziej odpowiada, kulturą plemienną.



12

JACEK OŁĘDZKI

Sztuce ludowej w Polsce poświęcono już sporo prac; zwłaszcza na łamach „Polskiej Sztuki Ludowej”, a wciąż przybywają nowe interesujące pozycje. Odczuwa się jednak niedostatek wiadomości, które pozwoliłyby rozszerzyć naszą orientację w tym przedmiocie o znajomość stosunków w innych krajach europejskich, a nawet pozaeuropejskich.

Wyniki badań A. Abramowicza i K. Piwockiego pozwalają na sformułowanie następującego pytania: czy rozpad kultury na odrębne nurty rozwojowe wiąże się z każdym wariantem stosunków feudalnych? Aby odpowiedzieć na to pytanie jak też lepiej rozumieć sytuację znaną nam z doświadczeń europejskich, warto, jak sądzę, sięgnąć do materiału porównawczego z Mongolii, gdzie ustrój feudalny w „nieskażonej” formie zachował się aż do początków XX w.

Przedmiotem mojej wypowiedzi będzie kultura ludności pasterskiej — aratów — w okresie od połowy XIX w. aż do czasu obecnego. Chodzi tu ściśle o ludność Chałcha, która stanowi ok. 70% całej populacji Mongolii.

Dobro materialne tej ludności analizować można w dwu aspektach: a — gospodarki pasterskiej i życia osobistego (inwentarz narzędzi pracy, mieszkanie, ubiór i jego przybranie), b — wierzeń lokalnych (głównie szamanistycznych) i lamaistycznych — (przejawy artystycznej twórczości malarskiej i rzeźbiarskiej).